

O. Piotr Chlondowski OFM¹
WT KUL, Lublin

CHARYZMAT PROROCTWA – PERYFERYJNY FENOMEM CZY ISTOTNA FORMA AKTUALIZACJI OBJAWIENIA?

Charyzmat proroctwa jest istotnym, choć często niedocenianym elementem Bożej pedagogiki. Pełnił ważną rolę zarówno w dziejach Narodu Wybranego jak i wśród chrześcijan pierwszych wieków. Dziś wraz z rozwojem Odnowy Charyzmatycznej domaga się on dogłębnego, dogmatycznego opracowania, by mógł pełnić w Kościele funkcję aktualizacji Objawienia.

Prawie 50 lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II wydaje się już nieaktualne zdanie kardynała Suenensa, iż „Uwagi na temat charyzmatów ludu Bożego są tak nieliczne, że można by mieć wrażenie, że nie są niczym więcej niż peryferyjnym i niekoniecznym fenomenem w życiu Kościoła”². Faktem jest, że posoborowa Odnowa Charyzmatyczna oraz towarzysząca jej refleksja teologiczna wydały już wiele dobrych owoców. Na pewno w ostatnich dziesięcioleciach wzrosła również świadomość charyzmatycznego wymiaru Kościoła i jego urzędów, jednak wiedza – zwłaszcza z zakresu teologii dogmatycznej – na temat poszczególnych charyzmatów wciąż jest niewystarczająca, zwłaszcza w obliczu doświadczeń konkretnych wiernych³. Pytania o istotę danego charyzmatu, reguły jego rozznawania, a w końcu jego wykorzystanie, w perspektywie poszczególnych wspólnot lokalnych i całego Kościoła, często nie doczekały się jeszcze gruntownego opracowania. Niniejszy artykuł nie pretenduje do wyczerpania tego szerokiego tematu, jest natomiast próbą przybliżenia problematyki związanej z jednym z charyzmatów, tj. proroctwem. Najpierw zostanie zaprezentowana teoria zaniku pro-

¹ Mgr Piotr W. Chlondowski OFM – doktorant Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL; e-mail: chlondowski@student.kul.lublin.pl.

² “The remarks made about the charisms of the Christian people are so few that one could get the impression that charisms are nothing more than a peripheral and unessential phenomenon in the life of the church”, L. Suenens, *The Charismatic Dimension of the Church*, w: *Council Speeches of Vatican II*, red. H. Küng, Y. Congar, D. O’Hanlon, New Jersey 1964, p. 29, za: W. Koupal, *Charism: A relational Concept*, *Worship* 42 (1968), s. 539.

³ J. Ratzinger, *Nowe porywy Ducha. Ruchy odnowy w Kościele*, Kielce 2006, s. 21.

roctwa, następnie starożytne rozumienie prorocstwa, wyroczni oraz ekstaz, potem biblijne i wczesnochrześcijańskie ujęcie omawianego charyzmatu, refleksja Tomaszowa, a w końcu myśl kilku współczesnych autorów.

1. TEORIA ZANIKU PROROCSTWA

Część badaczy stoi na stanowisku, że w okresie międzytestamentalnym dominowało przekonanie o wygaśnięciu Ducha. Według tej teorii, ostatnimi prorokami byli więc Aggeusz, Zachariasz i Malachiasz, działający w końcu VI i na początku V wieku przed Chrystusem. Na poparcie tej teorii przytacza się przeważnie cztery racje:

1. Degradacja prorocstwa w zwyczaj kaznodziejski. Rozwój instytucji nauczycieli i uczonych w Piśmie.
2. Pojawiający się co jakiś czas w historii Izraela fałszywi prorocy, którzy wprowadzali zamęt i wzbudzali podejrzliwość do wszelkich przejawów prorocstwa (por. Pwt 18,20; Za 13,3-6).
3. Sama natura prorocstwa, która czyni go koniecznym tylko sporadycznie, w szczególnych okresach historii zbawienia. Wraz z wypełnieniem określonych zadań ich funkcja jednak się kończy.
4. Dokończenie prac nad redakcją Tory na przełomie V i VI wieku przed Chr. W myśli żydowskiej reszta ksiąg Starego Testamentu nie dodaje niczego do tego, co jest już w Pięcioksięgu. Gdy posiadano już spisane Boże objawienie, przekazane poprzednim pokoleniom, stało się ono jedyną normą i prorocstwo stało się zbędne. Taka sytuacja wymagała więc już jedynie odpowiedniej do konkretnej sytuacji interpretacji Prawa⁴.

W myśl tej teorii, zaniku prorocstwa nie należy utożsamiać z wygaśnięciem w ogóle działalności Ducha Jahwe. Cała tradycja mądrościowa jest bowiem rozumiana jako owoc działania Ducha Bożego (np. Mdr 9,17; 7,24-27). Zatem możemy mówić jedynie o wygaśnięciu jednej z funkcji Ducha. Równocześnie było żywe przekonanie, że wraz z nadejściem czasów mesjańskich nastąpi odnowienie Ducha prorocstwa (np. Jl 3,1-2). Przejawem tej wiary są cztery pierwsze rozdziały Ewangelii św. Łukasza, gdzie Zachariasz (1,67), Maryja (1,35), Elżbieta (1,41), Symeon (2,25-27), Jan Chrzciciel (1,15) oraz sam Jezus (3,22; 4,1.14) działają z natchnienia Ducha. To ożywienie jest znakiem nowej interwencji Boga w historię człowieka. Jahwe chce objawić ludziom coś nowego – chce dać nowe objawienie

⁴ I. Abrams, *Studies in Pharisaism and the Gospels*, Cambridge 1924, t. 2, s. 120-121; por. W. Rakocy, *Duch Święty w początkach Kościoła (od proroków do nauczycieli)*, w: *Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź. Księga Pamiątkowa dla O. A. Jankowskiego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 383-384.

i nowe przymierze. Ze względu na tę „nowość” Duch rozbudza na nowo dar proroctwa⁵.

Jednak, według zwolenników tej teorii, również po ożywieniu w czasach apostoelskich proroctwo zanikło w Kościele, tak samo jak parę wieków wcześniej w Synagodze. Najczęściej podaje się identyczne powody – wzmocnienie roli biskupów, spisanie i ustalenie kanonu Nowego Testamentu oraz fałszywi prorocy, a szczególnie kontrowersje związane z montanizmem, messalianizmem, a nawet islamem. Co więcej, idąc za tym tokiem rozumowania, stwierdza się czasami wprost, że wygaśnięcie proroctwa jest dobre, gdyż świadczy o „dojrzałym” etapie chrześcijaństwa⁶.

W czasach nowożytnych najbardziej znanym propagatorem idei zaniku proroctwa był Adolf Harnack, który stwierdził, iż zamknięcie kanonu Nowego Testamentu „bardzo szybko zaowocowało w opinii, że czasy Bożego Objawienia przeminęły i wyczerpały się w Apostołach, to jest w zapisach przez nich zostawionych”⁷. To on również jest autorem popularnej do dziś tezy, zwłaszcza wśród protestanckich teologów, że Kościół odpowiedział na proroctwa montanistów przez teologię zamkniętego kanonu NT⁸.

2. WYROCNIE, PROROCY A EKSTAZY PROROCKIE W STAROŻYTNOŚCI

Na całym terenie starożytnego Bliskiego Wschodu oraz basenu Morza Śródziemnego spotykamy się z fenomenem proroków i wygłaszanych przez nich wyroczni, przez które, jak wierzano, przemawiają duchy lub bóstwa. Plutarch, jeden z największych ówczesnych historyków, w swoich *Moraljach* opisuje najślawniejszą starożytną wyrocznię w Delfach, gdzie *daimon*, wchodząc w ciało człowieka, mówił z ludźmi. Następnie w swoich *Żywotach sławnych mężów* podaje, jaką rolę odegrały wyrocznie w historii sławnych postaci⁹.

Institucja wyroczni pogańskich bazowała na przekonaniu, że ludzkie ciało jest animowane przez ducha oraz że inne duchy mogą wchodzić w ciało i kontrolować je. Duch może więc opanować proroka i wyrażać się przez jego usta. Stąd właśnie źródłosłów greckiego słowa *ekstasis*, które dosłownie znaczy „stać poza (samym

⁵ W. Rakocy, *Duch Święty w początkach Kościoła*, op. cit., s. 383; por. D. Hill, *Prorocy*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. Metzger, M. Coogan, Warszawa 1996, s. 300.

⁶ Tamże, s. 383-384; por. I. Abrams, *Studies in Pharisaism and the Gospels*, Cambridge 1924, t. 2, s. 120-128.

⁷ A. Harnack, *History of Dogma – volume 2*, Boston 1901, s. 50.

⁸ J. Ash, *The decline of ecstatic prophecy in the early church*, op. cit., s. 227-228; por. D. Aune, *Prophecy in Early Christianity and the ancient Mediterranean world*, Grand Rapids 1991, s. 195.

⁹ Plutarch z Cheronei, *Moralia. Wybór pism filozoficzno-popularnych*, Wrocław 2005; tenże, *Żywoty sławnych mężów (z żywotów równoległych)*, t. 1-3, Wrocław 2004 (t. 3, Wrocław 2006).

sobą) lub być poza samym sobą (ciałem)”¹⁰. Często ta ekstazy wyroczni była wzmocniana przez nienaturalne zachowanie jak nieskoordynowane ruchy, nielogiczne lub bełkotliwe mowy, trans lub nawet szał. W większości starożytnych kultów religijnych ekstazy pielęgnowano jako ważną część obrzędów. Platon również wysoko cenił ekstazę, wkładając w usta Sokratesa zdanie, że „(...) my największe dobro zawdzięczamy szaleństwu (*mania*), które (...) bóg nam zsyłać raczy”¹¹, a w innym miejscu: „(...) największym szczęściem jest szał tego rodzaju, największym darem boskim”¹². Według niego, istnieją cztery rodzaje szału. Obok szału złego, wynikającego ze stanu choroby, istnieje dobry i bardzo pożądanym szał, między innymi profetyczny. Ów stan szaleństwa profetycznego, odchodzenia od zmysłów, może być bowiem formą kontaktu ze sferą boską¹³.

Wydaje się, że te nienaturalne zachowania były powszechne wśród ówczesnych proroków, gdyż szarlatani próbowali zdobywać popularność, naśladując je. Lukian z Samosaty, rzymski sofista z II wieku po Chr., drwi w swoim dziele *Aleksander, czyli fałszywy prorok* z naiwności tych, którzy wierzą w prawdziwość ówczesnego proroka Aleksandra z Abonuteichos. Lukian twierdzi, że ma on okazjonalne napady szału, w których bełkocze i toczy pianę z ust, co przez naiwnych jest uznawane za potwierdzenie jego prorocत्व. Sofista uważa, że jest to efekt żucia przez Aleksandra mydlnicy lekarskiej i zwraca uwagę, że żadne jego prorocत्व nie spełniło się¹⁴.

W Starym Testamencie prorocत्व nie jest zjawiskiem jednolitym. Najczęściej występującym określeniem proroka jest *nābî*, tłumaczone w Septuagincie przez *prophetes*. Etymologia hebrajskiego terminu jest niepewna, badacze zgadzają się jednak w tym, że może on oznaczać tego, który jest powołany lub tego, który nawołuje; grecki termin zaś – człowieka mówiącego w imieniu (zamiast) Boga (por. Pwt 18,18). Innym częstym terminem jest *choze* – widzący, który zdaje się nawiązywać do sposobu otrzymywania światła prorockiego¹⁵.

W prorocत्वie judaistycznym również można dostrzec wiele elementów ekstazy. Przykładem może być sytuacja, w której Samuel namaszcza Saula na króla i przepowiada, że: *Potem dotrzesz do Gibe'a Bożego (...) spotkasz gromadę proroków schodzących ze wniesienia, poprzedzanych przez grających na harfie*

¹⁰ *Zachwycenie*, w: *Leksykon biblijny*, F. Rienecker, M. Gerhard, Warszawa 2001, s. 892.

¹¹ Platon, *Fajdros*, XXII, w: *Fajdros, Hippiasz mniejszy, Hippiasz większy, Ion*, Warszawa 1999, s. 29.

¹² Tamże, XXIII, s. 31.

¹³ J. Słomka, *Nowe prorocत्व*, op. cit., s. 64-65.

¹⁴ J. Ash, *The decline of ecstatic prophecy in the early church*, op. cit., s. 228; por. Lucian of Samosata, *Alexander the oracle-monger*, <http://www.sacred-texts.com/cla/luc/wl2/wl218.htm> (20.02.2010).

¹⁵ *Prorok*, w: *Leksykon biblijny*, F. Rienecker, M. Gerhard, Warszawa 2001, s. 662; D. Hill, *Prorocy*, op. cit., s. 630.

i bębnach, na flecie i cytrze, a wszyscy będą prorokować. Wtedy Duch Pana cię opanuje i wpadniesz w uniesienie jak tamci. Staniesz się innym człowiekiem (1 Sm 10,5-6). Następne wiersze opisują spełnienie tego prorocstwa: (...) *gdy Saul przybył do Gibe'a, wyszła mu naprzeciw gromada proroków, a jego samego opanował duch Boży i zaczął prorokować razem z nimi* (1 Sm 10,10).

Innym świadectwem prorokowania połączonego z ekstazą są słowa z Księgi Liczb 11,24-29, gdzie siedemdziesięciu starszych Izraela wpada w uniesienie prorockie. Mamy również w Starym Testamencie teksty krytycznie mówiące o prorocztwie ekstatycznym, na przykład sugerujące opętanie lub szaleństwo (1 Sm 18,10-11; 19,18-24), lub opisujące fałszywe prorocтва (1 Krl 18,20-40; Jr 29,24-28; Za 13,4-6)¹⁶.

W Nowym Testamencie również istnieją świadectwa uniesień, ekstaz towarzyszących modlitwie. Najważniejsza wydaje się scena zesłania Ducha Świętego, gdzie czytamy, że apostołowie sprawiali wrażenie, jakby *upili się młodym winem* (Dz 2,13). Nie brakuje jednak świadectw o zachwyceniach i wizjach w późniejszym życiu Kościoła (np. Dz 10,10; 22,17).

Również św. Paweł nie zwalcza ekstaz. Ważna jest tutaj jego myśl, że *jeśli traciłiśmy rozum – to ze względu na Boga; jeśli zachowujemy rozsądek – to ze względu na was* (2 Kor 5,13). Odwołuje się również do osobistego doświadczenia, gdy pisze: *Jeśli już muszę się chlubić, chociaż nie przynosi to żadnej korzyści, przejdę do widzeń i objawień Pana. Znam człowieka zjednoczonego z Chrystusem, który przed czternastu laty – nie wiem, czy w ciele, nie wiem też, czy poza ciałem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. (...) został porwany do rajy i usłyszał niewyraźne słowa, których człowiekowi nie wolno wymawiać* (2 Kor 12,1-2.4).

Należy jednak zaznaczyć istotne różnice między prorokami starotestamentalnymi a pogańskimi. Największe dotyczą treści prorocтва – te biblijne odznaczają się wezwaniem kształtującym życie całego narodu oraz wyjątkowym poziomem moralnym. Niezwykły jest również w Piśmie Świętym rozwój prorocтва i jego wypełnienie w historii. Pewną różnicę można zauważyć także w samej formie – pogańscy prorocy wygłaszali wyrocznie, kontrolowali przez ducha lub bóstwo, które się w nich wcieliło, zaś hebrajscy prorocy, choć byli całkowicie zależni od Boga, mówili i działali jako posłańcy głoszący Jego objawienie¹⁷. Nowy Te-

¹⁶ J. Ash, *The decline of ecstatic prophecy in the early church*, op. cit., s. 229-230; por. J. Słomka, *Nowe prorocтво*, op. cit., s. 65.

¹⁷ Rozróżnienie to jednak nie jest do końca ściśle, gdyż można znaleźć w literaturze starożytnej również przypadki proroków pogańskich, głoszących posłannictwa na wzór proroków starotestamentowych, posługujących się nawet czasami identycznymi biblijnymi sformułowaniami lub znakami – np. teksty z Mari, z XVIII w. przed Chr., mówiące o bogu Dagonie, który wysłał do króla proroków z objawieniem; por. M. Weinfeld, *Ancient Near Eastern Patterns in Prophetic*

stament wydaje się unikać terminologii ekstatycznych kultów starożytnych. Istotną różnicą w chrześcijańskim podejściu do ekstazy prorockiej jest również to, że choć ekstaza może być dobra i owocna, jako indywidualne spotkanie z Bogiem, to jednak prorokowanie ma być poddane osądowi rozumu¹⁸.

3. PROROCTWO WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIE¹⁹

W orędziu Nowego Testamentu widzimy liczne przejawy fenomenu prorocstwa. Można odróżnić występowanie prorocstwa jako charyzmatu w czasie spotkań i modlitw chrześcijan od urzędu prorockiego, który przynajmniej w niektórych środowiskach (zwłaszcza w tradycjach antiocheńskiej i Janowej) występował wraz z urzędem apostołów i nauczycieli²⁰. Tylko ów pierwszy aspekt zostanie podjęty w niniejszym opracowaniu, a drugi tylko jeśli łączy się z pierwszym.

3.1. PROROCTWO W NOWYM TESTAMENCIE

Całe Dzieje Apostolskie potwierdzają istotne znaczenie charyzmatu prorocstwa w pierwotnym Kościele. Prorokiem Nowy Testament nazywa chrześcijanina, który otrzymuje od Boga zrozumiałe wyroczenie i przynaglony ogłasza je publicznie. Prorocy pełnią ważne funkcje we wspólnotach (Dz 11,27-30; 13,1-4), są umocnieniem i zbudowaniem chrześcijan (Dz 15,32), ostrzegają przed niebezpieczeństwami (Dz 21,10-11). Prorokowanie z kolei wydaje się, że jest częstym elementem sakramentów inicjacji (Dz 19,6). Prorokowali zarówno mężczyźni, jak i kobiety (Dz 21,9). Kiedy św. Piotr opisuje wydarzenie Zielonych Świąt, to przedstawia je właśnie jako wydarzenie prorockie: *Ale spełnia się zapowiedź proroka Joela. „Tak mówi Bóg: W dniach ostatecznych wyleję mojego Ducha na każde stworzenie. I będą prorokować wasi synowie i wasze córki. Młodzieńcy wasi będą mieć widzenia, a starcy – sny. Także na moje sługi i na moje służebnice w tych dniach wyleję mojego Ducha i będą prorokować”* (Dz 2,16-18)²¹.

Literature, w: *The place is too small for us. The Israelite Prophets in recent Scholarship*, red. R. Gordon, Winona Lake 1995, s. 29-49.

¹⁸ J. Słomka, *Nowe prorocstwo*, op. cit., s. 66; por. D. Hill, *Prorocy*, op. cit., s. 630; Ch. Trevett, *Montanism. Gender, authority nad the New Prophecy*, Cambridge 1996, s. 86-95.

¹⁹ Ze względu na formę artykułu większość kwestii jest tylko sygnalizowana. Szersze opracowanie zagadnienia oraz bogata bibliografia zob. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2009, s. 402-412; J. E. Chiu, *1 Kor 12-14. Literary Structure and Theology*, Roma 2007.

²⁰ Por. występujące w NT triady urzędów: apostołów, nauczycieli i proroków (1 Kor 12,18; Rz 12,6-8; por. Dz 13,1). Szczegółowe opracowanie tej kwestii można znaleźć w: J. Słomka, *Nowe prorocstwo*, op. cit., s. 30-44.

²¹ D. Hill, *Prorocy*, op. cit., s. 630.

Święty Paweł zawdzięcza swoje nawrócenie wizji zmartwychwstałego Jezusa pod Damaszkiem oraz spotkaniu z Ananiaszem, który w proroczym objawieniu otrzymuje polecenie uzdrowienia i ochrzczenia Pawła (Dz 9,1-18). Nie dziwi zatem szczególna rola charyzmatu proroctwa w życiu i nauczaniu Apostoła Narodów. Paweł zaświadcza, że sam doświadczał wielokrotnie wizji i łask proroczych (Dz 21,4.10-11; 2 Kor 12,1-9) oraz broni tego charyzmatu przed lekceważącymi go (1 Tes 5,19-20). Co więcej, to właśnie temu charyzmatowi poświęca najwięcej uwagi, wprost pouczając: *Starajcie się o miłość, ale ubiegajcie się też o dary duchowe, zwłaszcza o dar prorokowania (...) Chciałbym, abyście wszyscy mówili językami, ale jeszcze bardziej pragnę, abyście prorokowali. (...) Bracia! Ubiegajcie się więc o dar proroctwa i nie zabraniajcie mówić różnymi językami* (1 Kor 14,1.5.39).

Ta szczególna rola proroctwa wśród charyzmatów wynika z celu, któremu ono służy – budowaniu Kościoła. Podstawową funkcją proroctwa jest więc pouczanie i ewangelizacja²²: *Jeśli więc zgromadzi się cały Kościół i wszyscy będą mówili językami, a przyjdą także jacyś ludzie niewtajemniczeni albo niewierzący, to czyż nie powiedzą, że jesteście szaleni? Jeśli natomiast wszyscy będą prorokowali, a przyjdzie jakiś niewierzący albo niewtajemniczony, to zostanie przez wszystkich pouczony i oceniony i zostanie ujawnione to, co skrywa jego serce. Wtedy upadnie na twarz, odda cześć Bogu i wyzna: „Naprawdę pośród was jest Bóg”* (1 Kor 14,23-25).

Apostoł Narodów dostrzega istotną rolę proroctwa w życiu codziennym wspólnot: *Ten zaś, kto prorokuje, mówi po to, aby ludzi zbudować, zachęcić i pocieszyć. (...) Gdybym przyszedł do was i mówił językami, czy mielibyście z tego pożytek, jeżeli w tym, co mówiłem, nie byłoby objawienia, wiedzy, proroctwa czy nauki?* (1 Kor 14,3.6). Poucza nawet szczegółowo, jak prorokować we wspólnotach: *Podobnie [jak z darem mówienia językami] niech przemawia dwóch albo trzech prorokujących, a pozostali niech to rozważają. Ale jeśli ktoś inny z zasiadających otrzyma jakieś objawienie, wtedy ten pierwszy niech zamilknie. Potem kolejno wszyscy możecie prorokować, aby wszyscy zostali pouczeni i doznali pociechy. Niech prorokujący nie nadużywają darów duchowych, ponieważ Bóg nie jest Bogiem zamętu, lecz pokoju* (1 Kor 14,29-33a).

Owi pozostali, którzy mają rozeznawać proroctwa, to albo ludzie obdarzeni charyzmatem rozeznania, albo nauczyciele lub w końcu „starsi” Kościoła. Widzimy również w powyższym tekście, że sam prorok decyduje o używaniu swego daru i ma on go używać w sposób nieprowadzący do zamętu. Wydaje się to również potwierdzać wymóg rozumności chrześcijańskich przejawów prorockich.

²² Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, op. cit., s. 396-397.

Sprzeczne natomiast są dane na temat prorokowania przez kobiety. Z jednej strony św. Paweł wprost uznaje, że mogą prorokować (1 Kor 11,5), a z drugiej, w tym samym liście, nakazuje im milczeć (1 Kor 14,34). Dzieje Apostolskie poświadczają również istnienie w chrześcijaństwie pierwszego wieku dziewięciu prorokiń (Dz 21,8-9). Wydaje się, że powszechnie uznawaną praktyką było prorokowanie także przez kobiety, z zastrzeżeniem jednak, by odbywało się ono godnie (z nakrytą głową) i służyło wspólnocie²³.

3.2. PROROCTWO W PIERWSZYCH WIEKACH

Didache potwierdza istnienie we wczesnym chrześcijaństwie triady urzędów: apostołów, nauczycieli i proroków (11,3; 13,1n; 15,1nn). Nakazuje również szacunek i zaufanie względem nich (11,1). Rozeznawanie autentyczności proroków miało odbywać się kolegią (istotną rolę odgrywali „starsi”). Pierwszą normą była zgodność z tradycją (11,1-2). Drugą – wierność powołaniu do wędrownego głoszenia Ewangelii i nieszukanie wygod ani korzyści pieniężnych (11,5-6). Trzecia to życie na wzór Pana i wypełnianie tego, co głosił (11,8-10). Treść prawdziwego proroctwa nie może zawierać niektórych treści, na przykład wezwania do ofiarowania pieniędzy lub innych rzeczy prorokowi (11,12)²⁴.

Podobnie Hermas w *Pasterzu* wiele miejsca poświęca posłudze prorockiej i sposobom rozeznania prawdziwego i fałszywego proroka. Według niego, prawdziwy prorok (nazywamy przez niego także *pneumatoforos* – „nosić Ducha”) nie przepowiada przyszłości, tak jak często robią to prorocy fałszywi. Prawdziwy prorok nie czeka na pytania, nie jest zależny od żadnego człowieka, ale sam z Bożego polecenia przepowiada. Również tutaj istotny w rozeznawaniu prawdziwości proroka jest sposób jego życia. Podobne świadectwa o istotnej roli proroctwa odnajdujemy we wczesnochrześcijańskich *Odach Salomona*, *Dialogu z Żydem Tryfonem* Justyna Męczennika oraz u Hegezypa²⁵.

Interesującym zjawiskiem jest też starochrześcijańskie przekonanie o prorocznych wizjach sennych. Choć co prawda istnieją świadectwa przestrzegające przed zbyt pochopną wiarą w sny, argumentujące to najczęściej możliwością wpływu demonicznego²⁶, złudzenia²⁷ lub niebezpieczeństwem fałszywych proro-

²³ *Prophets*, w: *The interpreter's dictionary of the Bible*, red. K. Crim, V. Furnish, New York-Nashville 1962, t. 3, s. 919; por. Benedykt XVI, *Kobiety w służbie Ewangelii*. Katecheza z 14 II 2008, w: tenże, *Apostołowie i pierwsi uczniowie Jezusa*, Kraków 2008, s. 135.

²⁴ *Nauka dwunastu Apostołów (Didache)*, w: *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 33-44; por. J. Słomka, *Nowe proroctwo*, op. cit., s. 37-39.

²⁵ J. Słomka, *Nowe proroctwo*, op. cit., s. 39-43; Antologia tekstów: tamże, s. 167-170.

²⁶ Na przykład Justyn Męczennik, I *Apologia*, 14.1, w: *Pierwsi apologety greccy*, Kraków 2004, s. 215-216; Atenagoras, *Prośba za chrześcijanami*, XXVII,2, Warszawa 1985.

ków i inspiracji pogańskich²⁸, to jednak większość autorów mocno broni takiego sposobu komunikowania się Boga z ludźmi. Godne przytoczenia jest świadectwo Orygenes, który, komentując działanie Ducha Świętego wśród chrześcijan, bez wahania odwołuje się do osobistego doświadczenia: „(...) i powołam się również na cuda dokonane przez uczniów Jezusa. Bez pomocy cudów nie zdołaliby nakłonić swych słuchaczy do tego, żeby porzucili dawne obyczaje i z narażeniem życia przyjęli ich nowe, nieznanne jeszcze nauki. Ślady tego Ducha Świętego (...) trwają do tej pory w chrześcijanach, którzy wypędzają złe duchy, dokonują wielu uzdrowień i z łaski Słowa posiadają zdolność przewidywania przyszłych wydarzeń. (...) wielu ludzi przyjęło chrześcijaństwo jakby wbrew własnej woli, ponieważ jakiś Duch objawiający się im na jawie i we śnie uśmierzył ich nienawiść do nauki i natchnął chęcią umierania za nią. Znam wiele takich przykładów; gdybym spisał tylko te, których byłem naocznym świadkiem, dostarczyłbym może okazji do głupiego śmiechu niewierzących, którzy sądziliby, że wymyśliłem je tak jak ci, co zmyślają podobne historie”²⁹.

Niektórzy autorzy uznają nawet, że takie fenomeny są codziennością w Kościele. Przykładem może być tutaj biskup Kartaginy – Cyprian, który często powołuje się na osobiste objawienia, a nawet kieruje się nim w duszpasterstwie. Co więcej, zaświadcza, że w tamtejszym Kościele „obok wizji nocnych, we dnie niewinne dzieci, napełnione Duchem Świętym, widzą, słyszą i wypowiadają słowa, którymi Pan raczy nas upominać i pouczać”³⁰.

4. PROROCTWO W MYŚLI ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Tomasz, w myśl św. Pawła, jednoznacznie uznaje proroctwo za charyzmat, czyli łaskę darmo daną. Charyzmaty, według niego, można podzielić na dotyczące poznania, mowy lub działania. Wszystkie dary odnoszące się do poznania uznaje

²⁷ Na przykład „Inny znów biskup, również z Pontu, człowiek pobożny wprawdzie i pokorny, ale nie studiujący dostatecznie Pisma Świętego, natomiast wierzący w sny, pod wpływem tego co mu się trzykrotnie śniło, począł głosić niby jakiś prorok: ‘widziałem to a to, a więc z pewnością nastąpi’. Pewnego razu, ulegając złudzeniu, oświadczył wprost: ‘Czy wiecie bracia, że w najbliższym roku nadejdzie sąd ostateczny’” – Hipolit Rzymski, *Komentarz do Daniela*, w: J. Słomka, *Nowe proroctwo*, op. cit., s. 225.

²⁸ Na przykład „Niektóre kobiety po wypiciu wody wpadają w szal albo tracą zmysły, paląc kadzidła, wy zaś nazywacie to darem proroctwa (...) I święty dębnie, powiedz mi, prorokuj i znowu, ptaki, przepowiedzcie! Czyż nie jesteście głupszy niż zwierzęta i rośliny? Ten, kto chce cię uczynić chciwym pieniędzy, przepowiada ci bogactwo. Kto natomiast zachęca do powstań i walk, przepowiada również zwycięstwo w wojnie” – Tacjan Syryjczyk, *Mowa do greków*, 19,6.8.9, w: *Pierwsi apologety greccy*, Kraków 2004, s. 333.

²⁹ Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, I, 46, 1, Warszawa 1997, s. 98.

³⁰ Cyprian z Kartaginy, *Listy*, 16,4, Warszawa 1969; por. J. Kumala, *Objawienia maryjne w tradycji chrześcijańskiego Wschodu*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 89-91.

za proroctwa. Jednak i on tłumaczy, że nie chodzi tutaj tylko o przewidywanie przyszłych ludzkich wypadków, ale również o poznanie wszelkiego rodzaju spraw Bożych (zarówno ogólnie znanych prawd wiary, jak i tajemnic „wyższego rzędu”, będących udziałem doskonałych), bytów duchowych, nakłaniających nas do dobrego lub złego (dar rozróżniania duchów) oraz kierowanie ludzkim postępowaniem (dar umiejętności)³¹.

Doktor Anielski nazywa proroka „spoglądającym w dal”³². Twierdzi, że prococtwo przede wszystkim polega na poznaniu rzeczy niedostępnych dla zwykłego ludzkiego poznania. Następnie na głoszeniu ku zbudowaniu Kościoła, tak jak zostali pouczeni przez Boga. W końcu także na czynieniu cudów, które są potwierdzeniem ludzkiego przepowiadania³³. Precyzuje on, że światło prorockie jest w duszy człowieka na sposób doznania lub wrażenia przejściowego, dlatego umysł proroka zawsze wymaga nowego objawienia i nigdy ten charyzmat nie staje się stałą sprawnością³⁴.

Istotne rozróżnienie wprowadza Akwinata wśród rodzajów proroctwa. Bóg może pouczać proroka albo przez wyraźne objawienia, albo przez uniesienie, którego doświadcza nieświadomie. Zatem prorok, gdy otrzymał wyraźne objawienie, ma pewność prawdziwości pouczenia prorockiego. Jednak, gdy poznaje przez uniesienie, często nie jest w stanie rozróżnić, czy dana myśl była uniesieniem Bożym, czy dziełem jego umysłu³⁵.

Tomasz akcentuje również ważność proroctwa w życiu społecznym i kościelnym. Komentując słowa *gdy nie ma proroctwa, naród się psuje* (Prz 29,18) stwierdza, że proroctwo jest konieczne do rządzenia ludem, a zwłaszcza kultu Boga³⁶. Uważa również, że objawienie prorockie dokonuje się przez aniołów, tłumacząc, iż Duch Święty (jako główna przyczyna działająca) aktualizuje charyzmaty za pośrednictwem posługi aniołów³⁷.

Dar proroctwa może być udzielony nawet człowiekowi bez łaski uświęcającej, gdyż jest on udzielany dla pożytku Kościoła. Jednak troska o życie duchowe jest istotna dla zachowania tego daru, rozwijania go oraz by był on pożytkiem i zasługą także dla proroka. Charyzmaty nie są udzielane bezwzględnie najlepszym, lecz tym, którzy najlepiej nadają się do przyjęcia tego daru³⁸.

Według Doktora Anielskiego, złe duchy również mogą objawiać człowiekowi to, co jest niedostępne dla ludzkiego poznania. Dlatego pod pewnym względem

³¹ Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna* II, q. 171.

³² Tamże, III, q. 7, 8.

³³ Tamże, II, q. 171, a. 1.

³⁴ Tamże, II, q. 171, a. 2.

³⁵ Tamże, II, q. 171, a. 5; tamże, II, q. 173, a. 4.

³⁶ Tamże, II, q. 172, a. 1, ad 4.

³⁷ Tamże, II, q. 172, a. 2.

³⁸ Tamże, II, q. 172, a. 4.

objawienie dawane przez demony można nazywać prorocstwem, a tych, którzy je głoszą – fałszywymi prorokami. Oczywiście ta wiedza demoniczna jest zawodna i znikoma w porównaniu z wszechwiedzą Boga, dlatego prorocstwo w sensie zasadniczym dokonuje się tylko przez Boże objawienie. Prawdziwego proroka można więc poznać po tym, że nigdy nie mówi fałszu, w przeciwieństwie do fałszywego, który, choć czasami mówi prawdę, to często głosi fałsz³⁹.

Charyzmat prorocstwa, według myśli św. Tomasza, przynosi ludzkiemu umysłowi poznanie wykraczające poza ludzkie zdolności. Na owe poznanie składają się przedstawienia rzeczy (formy poznawcze) oraz sądy. Można wyróżnić cztery sposoby prorockiego przedstawienia rzeczy: przez wlanie umysłowego światła (np. charyzmat tłumaczenia języków), przez udzielenie umysłowi gotowych pojęć (np. słowo poznania), przez udzielenie lub ułożenie konkretnych form w wyobraźni (np. wizja wyobrażeniowa) lub w końcu przedstawienie jakichś form człowiekowi za pomocą jego zmysłów (np. wizja zmysłowa). Choć nowe formy poznawcze już są Bożym objawieniem, to – by prorocstwo mogło być doskonałe – potrzebne jest również światło Boże, uzdalniające do wydania sądu. Prorocstwem można również nazwać samo oświecenie do wydania sądu, nawet o tym, co inni widzieli w wyobraźni⁴⁰.

Oporając się na powyższych stwierdzeniach, Akwinata tłumaczy, że odejście od zmysłów w widzeniu prorockim może mieć miejsce, ale wcale nie musi. Dla niego ekstaza wydaje się konieczna jedynie wtedy, gdy widzenie dokonuje się przez wyobraźnię, by nie nastąpiło pomieszanie widzenia z wrażeniami odbieranymi przez zmysły. Zaś oderwanie od zmysłów zewnętrznych może w niej być całkowite lub tylko częściowe⁴¹.

Mimo że dar prorocstwa należy do charyzmatów poznania, może również prowadzić do jakiegoś konkretnego działania czy misji, choć dla Doktora Anielskiego jest to najmniejsza z form prorockich. Według niego, także widzenie otrzymane we śnie jest doskonalsze od tego otrzymanego na jawie, ze względu na większą siłę światła profetycznego. Widzenia umysłowe zaś są doskonalsze od wyobrażeniowych czy zmysłowych, ze względu na wyższość prawd objawianych, choć we właściwym znaczeniu nie można ich już nazywać prorocstwami⁴².

³⁹ Tamże, II, q. 172, a. 5 i 6.

⁴⁰ Tamże, II, q. 173, a. 2.

⁴¹ Tamże, II, q. 173, a. 3.

⁴² Tamże, II, q. 174, a. 3. Temat rozróżnienia pomiędzy wizją, objawieniem, snem a prorocstwem i innymi charyzmatami (zwłaszcza słowem poznania) oraz darami mistycznymi jest dziś szeroko dyskutowany. Autorzy najczęściej podkreślają, że objawienie (*apokalypsis*) jest koniecznym, lecz niewystarczającym warunkiem prorocstwa. Objawienie będzie prorocstwem tylko wtedy, gdy staje się publicznym głoszeniem doświadczenia objawienia. Syntetycznie dyskusję przedstawiają Ch. Forbes, *Prophecy and inspired speech in early Christianity and its Hellenistic environment*, Tübingen 1995, s. 218-250; por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolic-*

5. PROROCTWO DZISIAJ

Gdy w 1967 r. grupa katolickich profesorów i studentów z Uniwersytetu Duquesne w Pittsburghu doświadczyła fenomenu *wylania Ducha Świętego* i łask charyzmatycznych, nikt nie przypuszczał, że stanie się to prawdziwym „poruszeniem lawiny”. Gwałtowne rozwinięcie się *Odnowy Charyzmatycznej* w całym Kościele katolickim przyczyniło się również do teologicznej refleksji nad nią. Najczęściej skupiano się nad biblijnymi podstawami charyzmatów i praktycznymi wskazówkami, które byłyby pomocne w duszpasterstwie. Ze względu na ograniczoną formę artykułu zostaną zaprezentowane tylko zarysy myśli wybranych autorów.

5.1. DOKUMENTY Z MALINES

Jedną z pierwszych ważnych katolickich inicjatyw teologicznych, podejmujących temat *Odnowy Charyzmatycznej*, była dziełem kard. Léona Josepha Suenensa, który w maju 1974 roku zaprosił do współpracy międzynarodowe grono wybitnych teologów i liderów Odnowy. Opracowano wtedy pierwszy tom tzw. *Dokumentów z Malines*. Kolejnych pięć tomów było opracowywanych już w większości przez samego kardynała. Ostatni, dotyczący zjawiska *spoczynku w duchu*, został wydany w 1984 roku.

Charyzmatowi prorocstwa *Dokumenty* nie poświęcają, niestety, zbyt wiele miejsca. Jedyne w pierwszym tomie znajdujemy niewielki podrozdział poświęcony charyzmatowi prorocstwa oraz kilka pomniejszych uwag i przypisów. Są one jednak niezwykle cenne – potwierdzają starotestamentalną wizję łączącą wiek mesjański z wylaniem Ducha Pańskiego nie tylko na kilku proroków, ale na całą wspólnotę. *Dokumenty* zauważają, że dla wielu pierwotnych chrześcijan charyzmat prorocstwa był najważniejszą manifestacją Ducha w Kościele, stąd istniało przekonanie, że chrześcijanie są *zbudowani na fundamencie apostołów i proroków* (Ef 2,20). Apostołowie, stojący na czele wspólnot, są wymieniani często bezpośrednio przed prorokami, co sugeruje ich istotne znaczenie w posłudze i misji Kościoła. Idąc za tą myślą, *Dokumenty* stwierdzają, że „charyzmat prorocstwa przynależy więc do zwyczajnego życia całego Kościoła i nie powinien być uznawany za wyjątkową łaskę”⁴³. Oczywiście, niedopuszczalne jest jednak stawianie

kiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej – Orationis formas, 25, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, (oprac. i tłum.) J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 1995, s. 348; J. Kumala, *Objawienia maryjne w tradycji chrześcijańskiego Wschodu*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, Warszawa 1994, 85-94; F. Madre, *Duch przenika wszystko. Charyzmat poznania*, Kraków 1993.

⁴³ L. Suenens (red.), *I. Dokumenty z Malines. Odnowa charyzmatyczna, wskazania teologiczne i duszpasterskie*, Kraków 2006, s. 79.

na jednym poziomie apostołatu i charyzmatów. Tym samym *dokument* wprowadza rozróżnienie między proroctwem jako darem konstytutywnym Kościoła oraz proroctwem po-apostolskim, mimo że zaznacza, iż mają one wspólne cechy. W tej wizji apostołowie oraz prorocy pełnili funkcję konstytutywną, której późniejszy prorocy już nie będą posiadać⁴⁴.

Dokumenty przypominają, że proroctwo, jak wszystkie charyzmaty, musi być roztropnie badane i oceniane. Sam prorok i proroctwo nie są jeszcze dowodem autentyczności, dlatego podlegają rozeznaniu wspólnoty oraz jej duszpasterza. Może zaistnieć również potrzeba rozeznania proroctw przez biskupa⁴⁵.

Można rozróżnić proroctwo przewidujące oraz kierujące. Szczególnie co do pierwszego potrzeba „wypróbowania” go i otrzymania jego potwierdzenia także z innych źródeł. Należy również mieć na względzie typ, metodę, cel i wyraz proroctwa, gdyż domagają się one innej interpretacji, na przykład może ono być słowem dodającym odwagi, upomnieniem, głoszeniem lub wezwaniem do jakiegoś działania. Autentyczna wypowiedź prorocza pomaga poznać wolę Bożą i oświeca Jezusowym światłem naszą terażniejszość, naucza oraz przyczynia się do budowania Kościoła, jednak, znów analogicznie do innych charyzmatów, może różnić się ona co do jakości, mocy i czystości. Charyzmat proroctwa może więc dojrzewać wraz ze wzrastaniem w wierze i miłości proroka⁴⁶.

5.2. SERAFINO FALVO

Innym znanym charyzmatycznym autorem jest zmarły w 2002 r. Serafino Falvo, który widzi proroctwo jako „specjalną wiadomość z nieba (...) przekaz radości, światła, napomnienia, odwagi, pocieszenia i nadziei (...) głos samego Jezusa, który chce mówić do nas (...) chce nas zapewnić, że wciąż jest żywy i obecny wśród nas, że troszczy się o każdego i nie są Mu obce nasze osobiste problemy”⁴⁷. Włoski charyzmatyk rozróżnia proroctwo w sensie szerokim i ścisłym. W sensie szerokim jest nim każdy głos mówiący nam o Bogu, od nauczania Kościoła począwszy, poprzez innych ludzi, aż do wewnętrznego głosu sumienia. W sensie ścisłym jednak jest to pewna ograniczona (i co do treści, i co do słuchaczy) wiadomość, otrzymana dzięki darowi Ducha Świętego. Jest to komunikowanie się o charakterze prywatnym, intymnym i osobowym⁴⁸.

Także S. Falvo rozróżnia proroków, którzy wraz z apostołami byli wybrani do specjalnej funkcji – urzędu (byli oni jednak nieliczni), oraz „dar proroctwa”, który jest dostępny wszystkim członkom Kościoła, ze względu na uczestnictwo

⁴⁴ Tamże, s. 77-79 oraz przypis 20.

⁴⁵ Tamże, s. 79-80.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatów*, Łódź 1995, s. 80.

⁴⁸ Tamże, s. 80-83.

w prorockiej misji Chrystusa. Włoski charyzmatyk uznaje, że prorocstwo jest weryfikowane we wspólnocie, szczególnie podczas spotkań modlitewnych. Może być ono dane w językach i wtedy konieczna jest obecność osoby z darem tłumaczenia języków. Znaczenie innych elementów rozeznania autentyczności, według niego, przedstawia się następująco:

- Celem prorocstwa powinny być chwała Boża i zbudowanie Kościoła.
- Treść prorocstwa musi być zgodna z Pismem Świętym i nauczaniem Kościoła. Powinna również być zbudowaniem ludzi i ich pokrzepieniem. Może zdarzyć się zapowiedź jakiegoś wydarzenia. Nigdy nie są to rozkazy, nigdy nie ma słów przerażających czy poniżających, choć oczywiście mogą być upomnienia, wezwania do zerwania ze złem i szczerego nawrócenia.
- Co do prorocstwa dotyczącego przyszłości pewność jego autentyczności można osiągnąć dopiero po spełnieniu się zapowiedzi.
- Jeśli zdarzy się identyczne prorocstwo u kilku osób, zwłaszcza nieznających się, jest to znak potwierdzający prorocstwo.
- Jeśli informacje zawarte w proroctwie pobudzają do złego, na przykład do niezdrowej ciekawości, do nieposłuszeństwa lub odwracają uwagę od Jezusa, to bez wątplenia można je uznać za fałszywe⁴⁹.

5.3. NIELS CHRISTIAN HVIDT

Interesującym i nowatorskim dziełem na polu teologii prorocstwa jest praca doktorska duńskiego teologa N.Ch. Hvidta. We wstępie do jego książki kard. J. Ratzinger, podsumowując, pisze, że autor ukazuje prawdę o tym, iż prorockie wezwania Boga były obecne w całej historii Kościoła. Kardynał stwierdza, iż udowadnia on, że prorocstwo ma istotne znaczenie w życiu Kościoła, szczególnie we wszystkich obszarach aktualizacji Objawienia. Przyszły papież dzieli się także swoim przekonaniem, że „rozważając całe życie Kościoła, które jest czasem, w którym Chrystus przychodzi do nas w Duchu i które jest zdeterminowane przez tę bardzo pneumatologiczną chrystologię, nie może w nim brakować elementu profetycznego, jako elementu nadziei i wezwania, ani nie można pozwolić na to, by zniknął”⁵⁰.

Sam Hvidt pyta retorycznie zwolenników teorii zaniku prorocstwa, czy jeśli Bóg prowadził lud Izraela przez proroków, to: „Co stało się wraz ze Wcieleniem, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa? Czy Bóg wycofał się na długie niebiańskie wakacje, aż do dnia, *gdy przyjdzie na obłokach niebieskich* (Mk 14,62).

⁴⁹ Tamże, s. 83-89.

⁵⁰ J. Ratzinger, *Foreword*, w: *Christian Prophecy. The Post-Biblical Tradition*, H.Ch. Hvidt, Oxford-New York 2007, s. VII-IX.

Lub raczej kontynuował On swoje dzieło, by prowadzić, budować i chronić swój Kościół przez dzieła swoich sług proroków, tak jak robił to z ludem Izraela”⁵¹. Dlatego duński teolog przez historyczne dowody i teologiczne argumenty stara się udowodnić, że pogląd o zaniku charyzmatu prorocstwa nie tylko nie ukazuje chrześcijańskiej prawdy, ale – co więcej – rola prorocstwa jest życiodajna dla Kościoła. Bóg między innymi przez ten charyzmat ciągle na nowo wzywa, pociąga i prowadzi Kościół, by realizował swój „duchowy potencjał”. Tak jak w Starym Testamencie Bóg przez proroków podtrzymywał żywą nadzieję na przyjście Mesjasza i wypełnienie obietnic danych Abrahamowi i Mojżeszowi, tak w Nowym Testamencie prorocstwa podtrzymują nadzieję Paruzji i wypełnienia obietnic Jezusa, że będzie z nami aż do skończenia świata⁵².

Hvidt krytykuje zwyczaj nazywania prorocstw Starego Testamentu właściwym imieniem prorocstwa, a Nowego Testamentu – objawieniem prywatnym lub epifanią mistycznego życia. Powołując się na Karla Rahnera, określa dwa prawdopodobne źródła tej praktyki: wpływ platonizmu, objawiający się w dążeniu do bezsłownej i bezobrazowej wiary ze szkodą dla bardziej pierwotnej kerygmatycznej i prorockiej duchowości, oraz wpływ „teologicznej zazdrości” charyzmatycznego autorytetu proroków⁵³.

Analiza współczesnych teologicznych koncepcji prorocstwa prowadzi Hvidta do określenia chrześcijańskiego proroka jako wierzącego, doświadczającego jakiejś formy objawień, które zawierają wiadomość, z jaką jest posłany, by ją przekazać Kościołowi dla jego zbudowania; a wszystko to jako część Bożego planu strzeżenia, prowadzenia i błogosławienia swojego ludu⁵⁴.

Podsumowując, należy stwierdzić, że charyzmat prorocstwa we wszystkich wiekach był ważnym elementem Bożego prowadzenia – najpierw Ludu Wybranego, a następnie Kościoła oraz poszczególnych ludzi. Między innymi w ten sposób Bóg upominał, zachęcał i umacniał do wierności Objawieniu Bożemu. To właśnie ten charyzmat św. Paweł uznał za najważniejszy, bo bezpośrednio służący budowaniu Kościoła. Następnie pisarze pierwszych wieków zaświadcza

⁵¹ “But what happened with the Incarnation, death, and resurrection of Christ? Did God withdraw for a long celestial holiday until the day when he will ‘come with the clouds of heaven?’ (Mk 14,62). Or has he continued to guide, build, and save his church through the works of his servants the prophets, just as he did with the people of Israel?”; H.Ch. Hvidt, *The Problem of Christian Prophecy: Its Preconditions, Functions, and Status in the Church*, Romae 2001, s. 3.

⁵² Tamże, s. 4-5.

⁵³ Tamże, s. 9-10; por. Karl Rahner, *Private Revelations: Some Theological Observations*, <http://www.catholicculture.org/culture/library/view.cfm?recnum=202> (10.03.2010).

⁵⁴ H.Ch. Hvidt, *The Problem of Christian Prophecy: Its Preconditions, Functions, and Status in the Church*, Romae 2001, s. 16.

o jego roli w dziele ewangelizacji. Św. Tomasz z Akwinu zaś uznawał go za konieczny do rządzenia Kościołem.

Wraz z dostrzeganiem istotnej roli prorocstwa w życiu Kościoła bezustannie zmagano się z problemem rozeznawania jego prawdziwości, niebezpieczeństwem złudzeń i wpływu demonicznego. Można stwierdzić, że gdzie prorocstwo, tam i konieczność jego roztropnego rozeznawania.

Posoborowy rozwój Odnowy Charyzmatycznej w Kościele katolickim zaowocował między innymi rozpowszechnieniem występowania omawianego charyzmatu. Istotna jego rola w życiu Kościoła, a zwłaszcza we wszelkich wymiarach aktualizacji Objawienia, nie pozwala na zignorowanie tego tematu w refleksji naukowej. Gruntowne, dogmatyczne opracowania tego tematu byłyby niezwykle pomocne dla wiernych i duszpasterzy w rozeznawaniu autentycznego daru i wypracowywaniu zdrowych form jego funkcjonowania w dzisiejszym Kościele.

THE CHARISM OF PROPHECY – NEGLIGIBLE PHENOMENON OR ESSENTIAL FORM OF THE ACTUALIZATION OF REVELATION. SUMMARY

The article discusses the issue of charism of prophecy in the Bible and in the live of the Church. At first, the author presents the theory of the cease of the prophecy. Secondly, he gives explains of the understanding of prophecy, oracle and ecstasy in antiquity and Bible. The final part of the article is devoted to the overview of these issues in the teachings of the selected Christianity first century authors, Thomas Aquinas and modern theologians.